



BARBÓRKA 2023

**Niech żyje nam
górnictwo!**

Z okazji Barbórki

*Pracownikom Kopalń i Zakładów
Polskiej Grupy Górniczej S.A. życzymy,
aby Wasza ciężka i odpowiedzialna praca
była zawsze bezpieczna.*

*Niech Święta Barbara nieustannie otacza
Was i Waszych bliskich opieką, zapewnia dobre
zdrowie, szczęście i powodzenie w życiu*

Zarząd i Rada Nadzorcza
Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Szczęść Boże!





Drodzy Bracia Górniczy,
Drogie Siostry i Bracia pracujący w przemyśle wydobywczym i okołowydobywczym.

W Dniu waszego święta pozdrawiam was śląskim „szczęść Boże”, które jest takie wymowne.

W kończącym się roku, wiele razy wspominaliśmy pielgrzymkę św. Jana Pawła II do Katowic, która miała miejsce dokładnie czterdzieści lat temu. Papież przywołując wtedy to śląskie pozdrowienie, powiedział, że zwracamy się poprzez nie do drugiego człowieka, życząc mu po prostu, by jego życie było szczęśliwe, szczególnie chwile trudne i niebezpieczne, jak na przykład górnicza praca pod ziemią. A jednocześnie „szczęść Boże” przypomina nam, że praca ma związek z Bogiem. „Ażeby sięgnąć do samego korzenia pracy ludzkiej - mówił wówczas papież - czy to będzie praca w przemyśle czy na roli, czy to będzie trud górnika, hutnika, czy też pracownika umysłowego, czy domowe krzątanie się matki, czy trud służby zdrowia przy chorych - aby sięgnąć do samego korzenia jakiegokolwiek ludzkiej pracy, trzeba odnieść się do Boga: Szczęść Boże!”

Dziś więc, przy *Barbórcie*, życzę wam: szczęść Boże! Życzę Bożego błogosławieństwa na każdą chwilę waszej pracy. Obyście, dzięki Bogu, mieli w pracy szczęście, oby wjazdów było tyle samo co zjazdów, i oby praca dawała wam szczęście. Obyście mieli poczucie, że także dzięki sprawiedliwie wynagradzanej pracy, wasze życie jest bezpieczne, sensowne, pożyteczne, dostatnie i dobre.

Modłę się za każdą i każdego z Was. Za waszych najbliższych. Polecam Bogu Zmarłych. Niech Święta Barbara, wielka górnicza Patronka, zawsze za wami oręduje. Niech nigdy nie opuszcza was przemożne wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Pani z Piekar.

Bądźcie szczęśliwi! Szczęść Boże.

Z modlitwą i błogosławieństwem,



Wasz biskup Adrian

Katowice, 4 grudnia 2023 r.

Akademia PGG

30

Warsztat edukacyjny „wartościowe cele – spokój i stabilizacja” dla podopiecznych Fundacji Rodzin Górniczych

Zakończenie studiów podyplomowych „Menedżer produkcji”



PGG family 17

02 Życzenia z okazji Barbórki

06 FAKTY•LICZBY•WYDARZENIA

08 Konkurs „Pracuję Bezpiecznie 2023” został rozstrzygnięty

10 XII Meeting Gospodarczy KIG Energetyka jutra: suwerenna, bezpieczna, konkurencyjna

12 Pobiegli, by uczcić pamięć 9 Górników z Wujka

Bieg Niepodległości im. Dziewięciu z Wujka zgromadził rekordową liczbę uczestników

14 Odpady w Piaście nie są niebezpieczne

PGG S.A. zastępuje się do wszystkich zaleceń pokontrolnych i na bieżąco będzie usuwać wszystkie odpady.

15 Unikatowy system cyberbezpieczeństwa

W kopalni Ruda ruch Bielszowice funkcjonuje unikalny system bezpieczeństwa w obszarze technologii operacyjnej.

17 **PGG Family**

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

21 Nowy film szkoleniowy dotyczący zasad działania urządzenia gaśniczego SAGA

Celem instruktażu jest zapoznanie załogi z zasadami działania instalacji oraz sposobu jej konserwacji.

22 Perły architektoniczne i tajemnica obrazu świętej Barbary

Reportaż Magazynu PGG o pracowniku oddziału szybowego, który po pracy pomaga wykluczonym społecznie osobom wrócić do normalności.

24 Puchar dla Amicusa

To już 805 trofeum w całej historii klubu.

25 Złoto dla górnika z Halemby

Adam Łaskawski z Mistrzostw Świata Federacji GPC na Węgrzech przywiózł dwa trofea.

26 Mistrz wschodnich sportów walki z Jankowic

Łukasz Kubiak to utytułowany zawodnik taekwon-do, z wieloletnim doświadczeniem trenerskim i zawodniczym.

W numerze:



12

Pobiegli, by uczcić pamięć 9 Górników z Wujka



21

Perły architektoniczne i tajemnica obrazu świętej Barbary

29 Jacek Anc na mistrzostwach jiu-jitsu no-gi

Ratownik górniczy z kopalni Ruda przywiózł brązowy medal z Mistrzostw Europy w Rzymie.

30 Akademia PGG

Warsztat edukacyjny „WARTOŚCIOWE CELE – SPOKÓJ I STABILIZACJA” dla podopiecznych Fundacji Rodzin Górniczych

32 Akademia PGG

Zakończenie studiów podplomowych „Menedżer produkcji”



Mistrz wschodnich sportów walki z Jankowic

26



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



Obserwuj PGG
na Twitterze!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Obserwuj PGG
na Instagramie!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Katarzyna Rogus, Witold Gałązka, Bożena Sieja,
Daria Klimza, Zbigniew Piłksa

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADEŚLANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 22.11.2023 R.

NAKLAD: 6 000 EGZ.

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: WRĘCZENIE HONOROWYCH SZPAD GÓRNICZYCH,
FOTO: JAN CZYPIONKA

WYSTAWA

Twórcy Murckowscy 2023

Już po raz 22 mieszkańcy katowickiej dzielnicy Murcki chwalą się swoimi talentami i pracami w ramach wystawy „Twórcy Murckowski”. W murckowskim Domu Kultury prezentowane są obrazy, ale także fotografie, zbiory kolekcjonerskie i cały wachlarz rękodzielniczych wspaniałych wyrobów, np. hafty, biżuteria, dekoracyjne makramy i wiele innych. Wernisaż tegorocznej wystawy odbył się 17 listopada. 25 obrazów prezentuje na niej między innymi Anna Bentkowska, kierownik Sekcji Rozwoju Zawodowego w Departamencie Wsparcia HR Polskiej Grupy Górniczej, która swoją przygodę z malowaniem zaczęła w kwietniu tego roku. – W marcu zachorowałam na Covida, siedziałam w domu i z nudów przeglądałam internet. Zaciekawiał mnie kurs rysunku online. Jak nabrałam więcej siły, zaczęłam go realizować – wspomina. Miesiąc później pani Ania sięgnęła po akwarele, których delikatność i lekkość zawsze się jej podobała. – Ma-



lowanie mnie wycisza, uspokaja. Myślisz tylko o tym, czy farba nie jest za mokra, skupiasz się na zachowaniu proporcji, jesteś tu i teraz – mówi o swojej pasji Anna Bentkowska. Wystawę można oglądać w Miejskim Domu Kultury „Południe” w Katowicach-Murckach do stycznia 2024 r.

FINANSE

Wyższa wartość posiłków regeneracyjnych

14 WRZEŚNIA RADA MINISTRÓW uchwaliła ostateczną kwotę wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w przyszłym roku. Od dnia 1 stycznia do 31 czerwca 2024 roku minimalne wynagrodzenie za pracę będzie wynosiło 4242 zł, natomiast od dnia 1 lipca do 31 grudnia 2024 roku minimalne wynagrodzenie za pracę będzie wynosiło 4300 zł. Wzrost płacy minimalnej oznacza automatyczną podwyżkę stawki posiłków profilaktycznych (tzw. flapsów), które otrzymują górnicy zatrudnieni w kopalniach. Posiłki profilaktyczne to dodatek do górniczego wynagrodzenia za pracę wykonywaną w uciążliwych warunkach, których wysokość jest uzależniona od wysokości minimalnego wynagrodzenia. Zgodnie z porozumieniem podpisanym w kwietniu przez przedstawicieli związków zawodowych i zarządu Polskiej Grupy Górniczej wynosi ona w przypadku pracowników dołowych i pracowników przeróbki 1,5 proc. minimalnego wynagrodzenia za każdą przepracowaną dniówkę, dla pozostałych pracowników powierzchni 1,35 proc. minimalnego wynagrodzenia. Natomiast w przypadku pracowników administracji wartość posiłków profilaktycznych wynosi 0,75 proc. minimalnego wynagrodzenia, przy czym w przypadku dla tej grupy ta kwota jest pomniejszana o podatek. Wraz z podwyżką płacy minimalnej od 1 stycznia 2024 r. wartość posiłków profilaktycznych dla pracowników dołowych i przeróbki wzrośnie do 63,6 zł, a od 1 lipca przyszłego roku do 64,5 zł.



TRADYCJA

Obudzą mieszkańców Nikisza



ZGODNIE Z PONAD stuletnią tradycją 4 grudnia mieszkańców górniczej dzielnicy Katowic obudzi swoim koncertem górnicza orkiestra dęta KWK Wieczerek. Przemarsz orkiestry i jej koncert zawsze przyciąga tłumy. Poranny koncert w Barbórkę jest tak popularny, że mieszkańcy sami budzą się wcześniej, żeby na własne uszy go usłyszeć i na własne oczy zobaczyć przemarsz orkiestry. Andrzej Pisarzowski, kapelmistrz orkiestry od ponad 30 lat, ma świadomość, że ludzie czekają cały rok na to, by ich zobaczyć. I to właśnie dla nich, dla tradycji muzycy grają co roku pobudkę w katowickim Nikiszowcu. Barbórkowe budzenie na Nikiszowcu przez orkiestrę KWK Wieczerek ma swoje korzenie na początku XX wieku. Pierwszy koncert 4 grudnia orkiestra dęta zawsze daje koncert w barbórkowy poranek. Tegoroczne obchody barbórkowe w Nikiszowcu rozpoczną się przemarszem orkiestry KWK Wieczerek ulicami dzielnicy o godz. 7.00. Po przemarszu w kościele św. Anny odbędzie się msza barbórkowa.

OCHRONA KLIMATU

Szkodliwy mikroplastik

UNIA EUROPEJSKA WPROWADZA ograniczenia dotyczące sprzedaży produktów zawierających mikrodrobiny plastiku. Komisja Europejska chce do 2030 roku ograniczyć zanieczyszczenie środowiska mikrodrobinami plastiku o 30 proc. 17 października w życie weszła zakaz sprzedaży brokatu i mikrogranulek złączających. Zgodnie z informacjami zawartymi w komunikacie prasowym Komisji Europejskiej z 25 września 2023 roku, mikrodrobiny plastiku można definiować jako „wszystkie cząstki polimerów syntetycznych o długości poniżej 5 mm, które są organiczne, nierozpuszczalne i odporne na degradację”. Rzeczne mikrodrobiny wykorzystuje się między innymi do produkcji granulatu wypełniającego sztuczne nawierzchnie sportowe, detergentów, zabawek czy kosmetyków złuszczących naskórek. Jednym z głównych źródeł mikroplastiku w środowisku są produk-



ty kosmetyczne. Wykorzystuje się go tutaj jako np. granulatu lub środka wiążącego w peelingach, pastach do zębów, żelach pod prysznic, w produktach do makijażu itd. Mikroplastik możemy znaleźć praktycznie wszędzie, i to dosłownie. Zanieczyszcza on całe środowisko, nawet miejsca, w których najmniej byśmy się go spodziewali, takich jak dziewicze wyspy, dna mórz i powierzchnie jezior, a także szczyty gór. To

sprawia, że nie jesteśmy w stanie się przed nim uchronić. Gdyby bowiem chodziło tylko o niektóre produkty, jak mleko, miód czy owoce morza, moglibyśmy próbować je wyeliminować ze swojej diety. W przypadku wody czy powietrza nie ma takiej możliwości. Według niektórych szacunków w ciągu tygodnia zjemy ilość tworzywa, z której dałoby się wytworzyć kartę płatniczą (ok. 5 gramów). Najbardziej znaną właściwością tych produktów jest efekt ścierania (efekt peelingu). Mikroplastiki możemy podzielić ze względu na źródło pochodzenia. Część z nich może powstawać przypadkowo (mikroplastiki wtórne), w wyniku degradacji większych plastikowych obiektów, takich jak plastikowe torby, butelki, sieci rybackie, czy na skutek mechanicznego zużywania się materiałów (ścieranie opon, z tekstyliów). Mikroplastiki mogą być też celowo dodawane do produktów (mikroplastiki pierwotne) i wówczas być określane jako mikrodrobiny plastikowe.

WYSTAWA

Ludzkie ciało bez tajemnic

DO 3 GRUDNIA 2023 roku w katowickiej Galerii Szyb Wilson można obejrzeć wystawę BODY WORLDS & The Cycle of Life. Jest to najliczniej odwiedzana na świecie naukowa wystawa, autorstwa prof. Gunthera von Hagensa. Ekspozycja opowiada o cudzie, złożoności i kruchości ludzkiego ciała. Zwiedzający mają możliwość poznania zmian zachodzących w ludzkim ciele – od poczęcia, poprzez okres niemowlęcy, dzieciństwo, dojrzałość, aż po jesień życia. Wystawa zaprezentuje autentyczne ludzkie ciała i fascynujące instalacje multimedialne, pozwala odkryć tajemnice i skomplikowane zagadki ludzkiego organizmu. Wszystkie eksponaty, które znajdują się na wystawie, a jest ich ponad 160, są prawdziwe. Ciała pochodzą od dawców, którzy za życia zgodzili się je przekazać na rzecz Instytutu Plastynacji w Heidelbergu. W instytucie tym prowadzony jest specjalny program dawców ciała na potrzeby plastynacji, czyli metody konserwacji tkanki anatomicznej. Pierwotnie plastynacja miała służyć wyłącznie środowisku naukowemu oraz zaawansowanej edukacji. Jednak kiedy dr von Hagens (wynalazca plastynacji) po raz pierwszy zaprezentował swoje plastynaty publiczności w Narodowym Muzeum Nauki w Tokio, w 1995 r., nie mógł przewidzieć medialnego szumu oraz rewolucji, którą wywołał jego wynalazek. Od tego czasu



dr von Hagens poświęca swój czas, edukując społeczeństwo w tematyce ludzkiego ciała. Za swoją pracę otrzymał wiele wyróżnień od renomowanych instytucji, w tym nagrodę za całokształt pracy naukowej. Wystawa kładzie ogromny nacisk na edukację, przez co zachęca uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich i uczelni wyższych do przeniesienia wiedzy podręcznikowej w praktyczną naukę anatomii i czerpanie wiedzy „z pierwszej ręki”.

Mieszcząca się w Katowicach Galeria Szyb Wilson jest miejscem nie tylko wielu wystaw, jej powierzchnia często udostępniana jest organizatorom koncertów, festiwali, bali, spektakli, wykładów, konferencji czy imprez wystawienniczych. Została ona otwarta w 2021 roku w zrewitalizowanym budynku cechowni i łaźni szybów Wilson kopalni Wieczorek. Budynek

zostały zaprojektowane przez kuzynów Emila i Georga Zillmannów, a znajdujące się na terenie dzisiejszej galerii szyby początkowo nazywały się „Richthofen” i „Hulda”. W 1935 r. zostały przemianowane na „Wilson”, od nazwiska prezydenta Stanów Zjednoczonych. Szyb znajdujący się na granicy trzech dzielnic: Nikiszowca, Janowa oraz Szopienic niejednokrotnie jest wybierany jako miejsce realizacji zdjęć filmowych, teledysków, artystycznych sesji zdjęciowych, pokazów mody i różnorodnych eventów.

Konkurs Pracuję Bezpiecznie 2023 został rozstrzygnięty

Zwycięzcą 20. jubileuszowej edycji konkursu wiedzy z zakresu BHP „Pracuję Bezpiecznie 2023” został sztycgar zmianowy Tomasz Oboński z KWK Staszic-Wujek ruch Wujek. Drugie miejsce zajął Mateusz Fliegert z KWK ROW ruch Chwałowice, a trzeci był Szymon Wieczerzycki z kopalni Staszic-Wujek ruch Murcki-Staszic. Finał został zorganizowany 15 listopada 2023 roku w Domu Kultury w Rybniku-Niedobczycach.

Nagrody wręczał wiceprezes PGG S.A. ds. produkcji Rajmund Horst oraz wiceprezes WUG Piotr Wojtacha. Obecni byli dyrektorzy kopalń i przedstawiciele nadzoru górniczego. W jury zasiadli pomysłodawca konkursu i dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy PGG S.A. Grzegorz Ochman oraz dyrektor Departamentu Personalnego PGG S.A. Damian Czoik. Gości powitał dyrektor kopalni ROW Tomasz Tkocz.

– Gratuluję finalistom i przede wszystkim zwycięzcom. Popularność tego konkursu z roku na rok rośnie, nie wyobrażam sobie, by kolejne edycje mogły się nie odbyć – podkreślał wiceprezes PGG S.A. ds. produkcji Rajmund Horst.

– Gratuluję zwycięzcom, ale tak naprawdę gratulacje dla wszystkich dwóch tysięcy dwustu uczestników tej edycji, bo zwycięzcami są wszyscy. Liczę na to, że zdobyta wiedza przełoży się na poprawę bezpieczeństwa w zakładach górniczych. Gratuluję organizatorom, poziom był bardzo wysoki. Mam nadzieję, że nie ustana, by konkurs kontynuować – mówił wiceprezes WUG Piotr Wojtacha.

Organizator konkursu dyrektor Biura BHP i Szkoleń w PGG S.A. Grzegorz Ochman zapewnił, że na 20. edycji nie spocznie. – Prezes wyraźnie powiedział, że nie wyobraża sobie, byśmy przestali. Przyznam, że czasami myślałem, żeby tak jak przy olimpiadzie robić konkurs co 4 lata. Ale jest to niemożliwe. Jest ogromne zapotrzebowanie i już na początku roku ludzie pytają o kolejną edycję. 1 kwietnia, jak ruszamy, to tuż po północy są pierwsze osoby, które nasze testy rozwiązują – zaznaczył dyrektor Grzegorz Ochman.

Z okazji jubileuszu konkursu – za pomysł i organizację – zarówno dyrektor Grzegorz Ochman, jak i jego poprzednik, były dyrektor Biura BHP i Szkoleń Andrzej Pakura, otrzymali figury świętej Barbary. Andrzej Pakura nie mógł osobiście odebrać tego wyróżnienia i w jego imieniu figurę odebrał dyrektor Ochman. Nagrodzony został także finalista Marcin Kościelniak, który wielokrotnie podchodził do konkursu i został uznany za weterana zmagania.

O wygranej zdecydował 1 punkt

W finale zmierzyło się 10 pracowników Polskiej Grupy Górniczej, którzy okazali się najszybsi i wykazali się największą wiedzą podczas półfinału: Szymon Wieczerzycki z kopalni Staszic-Wujek ruch Murcki-Staszic, Mateusz Fliegert, KWK ROW ruch Chwałowice, Daniel Maroszek, KWK ROW Ruch Marcel, Tomasz Oboński, KWK Staszic-Wujek ruch Wujek, Bartłomiej Smozik, KWK ROW ruch Jankowice, Marcin Kościel-



niak, KWK Piast Ziemowit ruch Ziemowit, Radosław Grudziński, KWK Sośnica, Henryk Szwiągierek, KWK Mysłówice-Wesoła, Marek Cież, KWK Ruda ruch Bielszowice, Adrian Wydrych, KWK Ruda ruch Halemba.

Finaliści odpowiadali na pytania konkursowe na scenie, ich zmagania były transmitowane. Formuła nawiązywała do telewizyjnych programów typu „Jeden z dziesięciu”. Walka podczas finału była wyrównana, różnica wynosiła zaledwie jeden punkt.

– Jeśli dzięki zdobytej wiedzy w tym konkursie uda się zapobiec chociażby jednemu nieszczęśliwemu zdarzeniu, to naprawdę warto jest brać w nim udział. Oczywiście nagroda się przyda, ale zdobyta wiedza procentuje w pracy – mówił z wycieczką Tomasz Oboński. W kopalni pracuje 25 lat, jest sztygarem zmianowym na oddziale przodkowym GRP-W1 w ruchu Wujek. W tym konkursie wziął udział po raz drugi.

Uważa, że za drugim podejściem było mu łatwiej, a im bliżej finału, tym czuł się pewniej. Wspierała go rodzina, córka i w szczególności syn.

– Poziom wiedzy uczestników robi ogromne wrażenie, a skala trudności pytań jest



duża. Jest to z pewnością unikatowy konkurs, nie znam podobnych w innych spółkach, a na pewno w sektorze górniczym. Mnie szczególnie cieszy, że z roku na rok jest więcej uczestników. Główny cel jest taki, aby zdobyta wiedza przełożyła się na poprawę bezpieczeństwa w pracy, na tym nam najbardziej zależy – dodał wiceprezes Rajmund Horst.

DARIA KLIMZA



ZAKRES WIEDZY OBEJMOWAŁ 1600 ZAGADNIEŃ

W tym roku do konkursu zgłosiła się rekordowa liczba osób – 2200 pracowników. Od kwietnia do września na Portalu Pracownika mieli możliwość rozwiązywania testów przygotowujących. Mogli do nich podchodzić wielokrotnie, natomiast tylko jeden raz w każdym miesiącu mogli rozwiązać test konkursowy. Zakres wiedzy był spory, obejmujący ponad półtora tysiąca zagadnień. W półfinale zmierzyło się 55 uczestników. 10 najlepszych dostało się do finału.

Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał 12 000 złotych, drugiego 8500 złotych, a trzeciego 6500 złotych. Pozostali uczestnicy finału otrzymali po 2000 złotych. Po 2000 złotych otrzymali też wylosowani trzej pracownicy spośród najbardziej aktywnych uczestników konkursu.

– Trudno uwierzyć, że to już 20. edycja. Przed laty, jak konkurs ruszył, prezentacja z pytaniami, półfinały i finały odbywały się jednego dnia. Obecnie bezcennym narzędziem jest dla nas Portal Pracownika, który umożliwia każdemu uprawnionemu dołączyć do zmagania. To może być przyjemne i pożyteczne zarazem, bo mierząc się z tymi pytaniami, zdobywamy pewną wiedzę, która nie wiadomo kiedy może się przydać – podkreśla dyrektor Grzegorz Ochman. Jak ocenił, w tym roku poziom wiedzy uczestników był bardzo wysoki.

W przyszłym roku finał konkursu odbędzie się w kopalni Staszic-Wujek. Zgodnie z regulaminem organizuje go bowiem ta kopalnia, w której pracuje zwycięzca.



XII Meeting Gospodarczy KIG

Energetyka jutra: suwerenna, bezpieczna, konkurencyjna

O konsekwencjach szybszego niż planowano zmniejszania produkcji węgla w Polsce, a także o konieczności zdefiniowania aktualnych zasad bezpieczeństwa energetycznego mówił Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej, podczas XII Meetingu Gospodarczego KIG, który w poniedziałek 13 listopada odbył się w Warszawie.

Krajowa Izba Gospodarcza wybrała dla tegorocznej konferencji hasło „Ku energetyce jutra z zachowaniem konkurencyjności i bezpieczeństwa”. W dorocznej konferencji KIG uczestniczą eksperci reprezentujący gospodarkę, naukę, energetykę, ochronę środowiska, partnerzy społeczni, przedstawiciele rządu, administracji publicznej, parlamentarzysty, politycy. Patronatem objęły wydarzenia resorty rozwoju i technologii, aktywów państwowych oraz klimatu i środowiska.

– *W ostatnich, trudnych i naznaczonych kolejnymi kryzysami latach dyskusje*

o tym, jak zagwarantować bezpieczeństwo oraz suwerenność energetyczną, nie tracąc przy tym konkurencyjności gospodarczej, są szczególnie ważne – mówił Marek Kłoczko, prezes KIG.

W prezentacji pt. „Warunki zachowania bezpieczeństwa i konkurencyjności energetyki przyszłości” Stanisław Tokarski – przewodniczący Komitetu ds. Energii i Polityki Klimatycznej KIG – opisał m.in. stan aktualnej polityki klimatyczno-energetycznej UE i podkreślił potrzebę korekty krajowej polityki energetycznej PEP 2040.

– *Niezależnie od pilnej potrzeby kontynuacji działań na rzecz przeciwdziałania*

zmianom klimatu i adaptacji do nich, pamiętać należy o lekcji, jaką otrzymaliśmy, kiedy na skutek napaści Rosji na Ukrainę wystąpiły braki surowców energetycznych i pojawiła się perspektywa zimnych mieszkań. Groźba konfliktów zbrojnych wciąż jest realna. Do troski zatem o klimat należy dołączyć troskę o bezpieczeństwo i suwerenność energetyczną UE jako całości i poszczególnych jej członków – mówił Stanisław Tokarski.

Na problem zagrożonego bezpieczeństwa energetycznego Europy zwrócił uwagę Michał Kurtyka – były minister klimatu i środowiska oraz prezydent COP24. Przy

Eksperci ds. polityki energetycznej skupieni przy KIG uważają, że budowa bezpiecznej, suwerennej i zapewniającej konkurencyjność polskich przedsiębiorstw „energetyki jutra” powinna uwzględnić kilka najważniejszych postulatów, zebranych w IX Apelu Warszawskim KIG:

ZAPLANOWANIE bardziej intensywnego rozwoju źródeł odnawialnych, skorelowanego z rozwojem narzędzi zwiększania elastyczności systemu (magazynowanie energii, usługi systemowe, wykorzystanie źródeł rozproszonych i prosumenckich w powiązaniu z łączeniem sektorów energii elektrycznej i ciepła oraz autokonsumpcja energii), zgodnie z oczekiwaniami społecznym i wymaganiami krajowej gospodarki dla utrzymania jej konkurencyjności. Wymaga to zmniejszenia barier i utrudnień regulacyjnych.

INTENSYFIKACJA przebudowy systemów przesyłowego i dystrybucyjnych w celu likwidacji barier technologicznych dla rozwoju energetyki rozproszonej i prosumenckiej. Lepsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury wyłączanych trwałych źródeł węglowych.

DOSTOSOWANIE programu górnictwa węgla kamiennego i brunatnego do zaktualizowanych potrzeb zabezpieczenia dostaw paliwa dla węglowych źródeł wytwórczych z zachowaniem konkurencyjności wytwarzania energii z węgla, w interesie krajowej gospodarki i zgodnie z czwartym filarem PEP – suwerenności energetycznej.

KOREKTA legislacji europejskich w zakresie ograniczenia funkcjonowania Systemu ETS jako instrumentu finansowego oraz faktycznego wykorzystywania przychodów budżetowych ze sprzedaży uprawnień EUA dla finansowania inwestycji, których celem jest obniżanie emisyjności i przebudowa systemów dystrybucyjnych energii.



opisie problemów transformacji energetyczno-klimatycznej UE posłużył się metaforą Europy jako „śpiącej królowej”, która – atakowana w swej twierdzy przez barbarzyńców (aluzja do wojen na Bliskim Wschodzie i w Ukrainie) – ledwie zaczyna uświadamiać sobie śmiertelne niebezpieczeństwo.

– *Jeżeli nie przeniesiemy naszych wniosków, refleksji i aspiracji na poziom europejski, to razem z Europą utoniemy* – przestrzegł stanowczo Michał Kurtyka.

– *Jako sektor górniczy oczekiwaliśmy zdefiniowania, czym jest dla Polski i UE bezpieczeństwo energetyczne. Według dotychczas dostępnych definicji jest to zdolność do dostaw energii w cenach nie wywołujących perturbacji, jednak wiemy, że koncepcja ta nie zadziałała w czasie kryzysu paliwowego po 2021 roku, a w krajach UE konieczne okazały się interwencje państw na różną skalę* – mówił Tomasz Rogala – prezes PGG S.A., który odniósł się do aktualnej sytuacji na rynku węgla energetycznego.

Podkreślił, że w ciągu ostatniej dekady nastąpił w Polsce gwałtowny spadek produkcji własnego surowca (z 64,5 mln t w 2013 r. do około 36 mln t w tym roku) o 44 proc.

– *W tym tempie w ciągu kolejnej dekady produkcja krajowego węgla obniży się do 20 mln t rocznie. Jednak w rzeczywistości redukcja będzie jeszcze większa, bo kończy się rynek mocy i derogacje dla ciepłownictwa* – prognozował Tomasz Rogala. Zastrzegł, że intensywne odchodzenie od produkcji własnego węgla nie przekłada się

na malejące zużycie. Import w ostatnich latach wynosił 17 mln t (2021), 14,5 mln t (2022) i nawet ok. 18 mln t w tym roku. A zatem skutek spadku produkcji węgla nie ma istotnego znaczenia ekologicznego, co gorsza, import drogą morską oznacza m.in. dodatkowe emisje z transportu.

Aktualna produkcja węgla kamiennego w Polsce jest o ok. 5 mln t niższa niż zakładano przez dwoma laty w umowie społecznej. Natomiast zbliżająca się do 100 euro/t cena uprawnień do emisji dwutlenku węgla ze spalania węgla w elektrowniach doprowadziła do paradoksu, gdy energię z własnego węgla, którego jest ciągle najwięcej w miksie energetycznym, trzeba uznać nie za podstawową, lecz uzupełniającą w systemie, ponieważ w pierwszej kolejności używane są OZE i źródła z importu.

Prezes PGG S.A. zwrócił też uwagę, że „nie da się efektywnie prowadzić górnictwa przy zmianach zapotrzebowania ze strony energetyki wynoszących np. 5 mln t więcej lub mniej z roku na rok”.

– *Doprowadzi to do jeszcze szybszego odejścia od produkcji własnej i do zwiększania importu węgla* – przewidywał Tomasz Rogala.

– *Z punktu widzenia sektora górniczego o długości funkcjonowania kopalń decydować będą, jak się wydaje, nie umowy, ale dynamika czynnika OZE, a po drugie kształt polityki państwa i sposób zdefiniowania zasad bezpieczeństwa energetycznego* – powiedział prezes PGG S.A. Dodał, że w funkcjonującym dzisiaj modelu brak jest mechanizmu, który zabezpieczyłby połączenie zapotrzebowania energetyki z pro-

dukcją własną węgla. W praktyce oznacza to przesunięcie z produkcji krajowej na kierunek importowy, tymczasem kryzys lat 2021-2022 pokazał już koszt uzależnienia się od dostaw zewnętrznych.

– *Duża dynamika odejścia od własnego węgla oznacza także, że w krótkim czasie zabraknie mocy produkcyjnych węgla nie tylko dla energetyki, ale również dla ogrzewania domów i dla małych ciepłowni. Chyba że wrócimy do importu węgla z Rosji, bo stamtąd może zostać dostarczony surowiec odpowiednio przesortowany dla potrzeb sektora komunalnego* – mówił Tomasz Rogala.

Szef PGG S.A. nawiązał też do metafory Michała Kurtyki ze „śpiącą unijną królową”, przypominając, że musi ona ciągle odżywiać się i kupować towary, a za zeszły rok zanotowała 400 mld euro deficytu w obrocie handlowym z Chinami.

– *Jak długo jeszcze jesteśmy w stanie bronić się?* – pytał retorycznie Tomasz Rogala. Ocenił, że bieżąca polityka energetyczna musi podlegać dyskusji. Przybywa argumentów za jej przemodelowaniem (to m.in. niedawne reakcje przedstawicieli przemysłu cementowego i hutniczego, którzy zrozumieli, że jako kolejne branże stoją w kolejce do wyjścia z Europy ze względu na ogromny wzrost kosztów prowadzenia działalności w UE). Szef PGG S.A. zaakcentował, że w warunkach niepewności w europejskim przemyśle „osiągalna praktycznie jest wizja migracji poza Europę”.

WITOLD GAŁĄZKA
PGG S.A.





Bieg Niepodległości im. Dziewięciu z Wujka zgromadził w tym roku rekordową liczbę uczestników w historii tego wydarzenia. 11 listopada 2023 roku ulicami Katowic pobiegło około 700 dorosłych, a w biegach dla najmłodszych wzięła udział blisko setka dzieci. Główną intencją było oddanie hołdu dziewięciu Górnikom pomordowanym przez zomowców podczas pacyfikacji kopalni Wujek na początku stanu wojennego.

Pobiegli, by uczcić pamięć 9 Górników z Wujka



pomnik Powstańców Śląskich. Wystartowali na sygnał dany przez jednego z przywódców strajku w 1981 roku, Stanisława Płatka. W tym roku trasa była bardziej wymagająca, bo druga część biegu prowadziła pod górkę. Pogoda nie pomagała, było deszczowo. Pierwszy na mecie był maszynista lokomotyw z kopalni Marcel, Mateusz Mrówka z Radlina, który przebiegł trasę w niespełna 30 minut i 20 sekund, a wśród kobiet najszybsza była Judyta Rębisz z czasem 36 minut i 56 sekund.

W biegu wzięło udział około 50 pracowników Polskiej Grupy Górniczej S.A. i jedna pracowniczka – Katarzyna Kelner z kopalni Bolesław Śmiały. – *Czułam się bardzo dobrze jako jedyna kobieta w grupie pracowników PGG. Biegam od pół roku, trzy razy w tygodniu. Na co dzień pracuję w magazynach, bieganie obok wędrówek górskich jest dla mnie odskocznią. Ten bieg pokonałam w rekordowym*

W Święto Niepodległości upamiętniające odzyskanie niepodległości przez Polskę, my chcemy pamiętać o dziewięciu Górnikach-Bohaterach, którzy też walczyli o wolność, tylko w innych czasach. Tym biegiem chcemy im podziękować. Od samego początku organizacji tego wydarzenia liczyłem na to, że z roku na rok uczestników będzie coraz więcej i tak się właśnie dzieje – podkreślał dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności Robert Ciupa, który biegł z numerem 9.

Biegacze mieli do pokonania około 10 kilometrów, sprzed Krzyża Pomnika pod

Pracownik KWK ROW ruch Marcel pierwszy na mecie

– *W tym biegu trzeba było dobrze rozłożyć siły, bo dużo było podbiegów. Dlatego ważne są regularne i systematyczne treningi. Trenuję sześć razy w tygodniu o tej samej porze dnia. Żona mnie wspiera, a dzieci jeszcze za małe, żeby biegały ze mną, ale liczę, że w przyszłości pójdą w moje ślady* – mówił Mateusz Mrówka z kopalni Marcel. Podkreślił, że udział w Biegu Niepodległości im. Dziewięciu z Wujka miał dla niego duże znaczenie przede wszystkim z uwagi na pamięć o 9 górnikach; wynik miał drugorzędne znaczenie.





dla mnie tempie – wyjaśnia Katarzyna Kelnier.

W biegu uczestniczył także złoty i srebrny medalista w Mistrzostwach Świata, Europy i Polski w biegach z przeszkodami, sztygar w dziale maszynowym z kopalni Chwałowice, Tomasz Oślizło. – *Bieg to dobry pomysł dla uczczenia pamięci górników. Bardzo dużo ludzi się zebrało, są tu całe rodziny. Rodzice do biegu zachęcają swoje dzieci. Sport wpływa na zdrowie i samopoczucie. W mojej pracy jest bardzo ważna dobra kondycja i dlatego biegam* – podkreśla Tomasz Oślizło.

Pobiegli najmłodszy

W Biegu Niepodległości im. Dziewięciu z Wujka uczestniczyło około setki maluchów. Najmłodszy biegł na dystansach 200 metrów i 400 metrów. – *Lubię biegać, najczęściej biegam za piłką* – przyznał 7-letni Szymon, który z dumą zaprezentował brązowy medal zdobyty podczas Biegu Niepodległości. Jego 3-letnia siostra Emilka dobiegła do mety z mamą i też zdobyła pamiątkowy medal. – *Kopalnia Wujek jest nam szczególnie bliska, mój mąż Michał tutaj pracował, mieszkaliśmy niedaleko. Te-*

raz jest nadsztygarem w kopalni Mysłowice-Wesoła, ale nie zapominamy o kopalni Wujek i o tych dziewięciu Górnikach-Bohaterach, którzy tutaj kiedyś zginęli. Chętnie bierzemy udział w takich wydarzeniach całą rodziną, razem z dziećmi – przyznaje mama małych biegaczy Natalia Czech.

Dla uczczenia pamięci Górników-Bohaterów w górniczym mundurze pobiegł emeryt górniczy z Chrzanowa Krzysztof Podgajny. – *Pracowałem w kopalni Siersza, w PRG Mysłowice, przy budowie szybów na Nivce Modrzejów, w kopalni Katowice... Pamiętam strajk na Wujku i bohaterską śmierć walczących wtedy o wolność. To dla moich kolegów górników, którzy wtedy zginęli, biegnę w tym mundurze* – tłumaczył Krzysztof Podgajny. Jego syn też został górnikiem i pracuje w kopalni Staszic-Wujek.

Najważniejsza jest pamięć o górnikach-bohaterach

Przed rozpoczęciem biegu uczestnicy złożyli kwiaty pod Krzyżem Pomnikiem. Bieg Niepodległości im. Dziewięciu z Wujka to jedyne wydarzenie w Polsce w ramach obchodów Święta Niepodległości 11 listopada, które odwołuje się bezpośrednio do

pamięci o górnikach zastrzelonych przez ZOMO 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku.

– *Tutaj nie ma takiego znaczenia, kto będzie pierwszy, kto drugi, a kto trzeci, tylko żeby uczcić ten dzień. Pamiętajmy, że bieg odbywa się w Święto Niepodległości i to Bieg Pamięci 9 Górników z Wujka. Chodzi przede wszystkim o udział, a przy okazji, żeby pokazać, że można biegać nawet jak trochę pada* – podkreśliła dyrektorka Programowa Radia Katowice Ewelina Kosałka-Passia, która jest miłośniczką biegania i też wzięła udział w biegu.

Na mecie każdy zawodnik został udekorowany pamiątkowym medalem. Nagrody uczestnikom wręczali m.in.: córka zabitego przez ZOMO Bogusława Kopcza, Katarzyna Kopcza, jeden z przywódców strajku w KWK Wujek Stanisław Płatek, wiceprezydent Katowic Mariusz Skiba, dyrektor ŚCWIS Robert Ciupa.

Organizatorem biegu było Śląskie Centrum Wolności i Solidarności wraz z Jafi Sport, a sponsorem głównym Polska Grupa Górnicza S.A.

DARIA KLIMZA
BOŻENA SIEJA

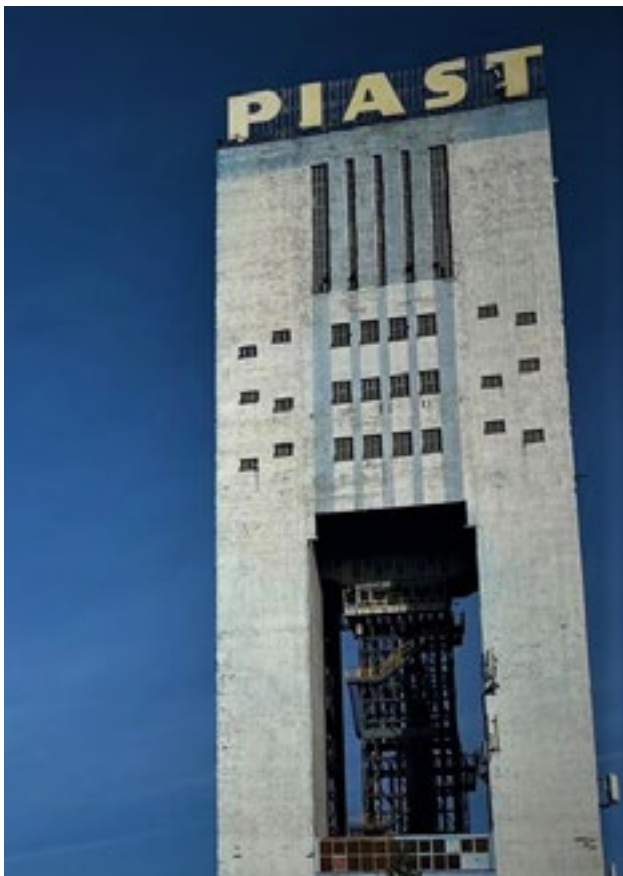


Odpady w Piaście nie są niebezpieczne

Kontrola Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach w ruchu Piast kopalni Piast-Ziemowit dotycząca odpadów w wyrobiskach zakładu wykazała, że nie są one ani toksyczne, ani niebezpieczne. Tym samym kontrola potwierdziła stanowisko Polskiej Grupy Górniczej S.A. w tej sprawie. Wyniki kontroli są już dostępne na stronie WUG.

Spółka od samego początku informowała, że odpady w ruchu Piast nie są szkodliwe, nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa pracowników i ruchu zakładu górniczego. PGG S.A. stosuje się do wszystkich zaleceń pokontrolnych i na bieżąco będzie usuwać wszystkie odpady.

Wyjaśnienie w sprawie odpadów do przedstawicieli Miasta Bieruń wystosował w liście dyrektor kopalni Piast-Ziemowit Krzysztof Krasucki. Powołując się na wyniki kontroli nadzoru górniczego, podkreślił, że odpady w podziemiach ruchu Piast powstają w procesach produkcyjnych z materiałów posiadających wymagane prawem atesty, certyfikaty i dopuszczenia, a także są to śmieci związane z codzienną obecnością dużej liczby pracowników na dole kopalni.



WUG
Wyższy Urząd Górniczy

Strona Główna / O nas / Kontakt / Wyniki kontroli w zakresie gospodarki odpadami w Oddziale KWK „Piast-Ziemowit” w Bieruniu

Wyniki kontroli w zakresie gospodarki odpadami w Oddziale KWK „Piast-Ziemowit” w Bieruniu

17 listopada 2023

Na polecenie dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach, w Polskiej Grupie Górniczej S.A. Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego „Piast-Ziemowit” w Bieruniu w dniach 5, 10, 11 i 13 listopada 2023 r. została przeprowadzona kontrola w zakresie gospodarki odpadami. Kontrolę przeprowadziło 4 pracowników inspekcyjno-technicznych, w tym trzech o specjalności górniczej i jeden o specjalności ochrony środowiska. Kontrolę objęto wyrobiska na poziomach 500 m i 550 m, w których, wg danych medialnych, zgromadzone zostały zbędne materiały i odpady oraz dokumentację i procedury obowiązujące w zakładzie górniczym dotyczące zasad gospodarki odpadami oraz stosowania środków chemicznych w wyrobiskach. Na poziomach 500 m i 550 m skontrolowano ponadto 5 tam trójfazowych wyrobiska, w których według informacji medialnych, pozostawiono zbędne materiały i odpady.

W toku kontroli ustalono, że:

- kopalnia w zakresie obejmującym gospodarowanie odpadami niebezpiecznymi i innymi niż niebezpieczne prowadzi działalność na podstawie decyzji Marszałka Województwa Śląskiego Nr 2001/05/2014, zmienionej decyzją Nr 2146/05/2016 z dnia 15 września 2016 r., udzielającej pozwolenia na wytworzenie odpadów powstających w wyniku prowadzonej działalności. Termin obowiązywania decyzji określony został do 9 października 2024 r. Decyzja ta określa m.in. ilość odpadów przewidzianych do wytworzenia w ciągu roku, miejsce i sposób ich magazynowania oraz sposób dobrego gospodarowania wytworzonymi odpadami.
- w zakresie odbioru odpadów wytworzonych w ruchu zakładu górniczego, kopalnia zawarła stosowne umowy na gospodarowanie odpadami niebezpiecznymi i innymi niż niebezpieczne. Podczas kontroli dokumentacji gospodarowania odpadami niebezpiecznymi i innymi niż niebezpiecznymi, dotyczące powierzchni zakładu górniczego, nie stwierdzono nieprawidłowości.
- na poziomie 450 m w jednym z wyrobisk, na spągu, wystąpiły nagromadzenia plastikowych opakowań po napojach, puszek i papierowych opakowań po żywności. W tym wyrobisku nie stwierdzono pojemników po środkach chemicznych lub smarach i olejach.
- w wyrobiskach na poziomie 500 m na spągu, zgromadzone zostały zbędne materiały, części maszyn i zrom oraz odpady, tj.: plastikowe opakowania po napojach, puszek i papierowe opakowania po żywności. W tych wyrobiskach podzielnagromadzonych materiałów, stwierdzono także około 100 sztuk pustych pojemników po środkach chemicznych dopuszczonych do stosowania w górnictwie, tj.: olejach, środkach do uszczelniania górstworów zrobów oraz po smarach i olejach, które nie powinny być mieszane z innymi materiałami i smolami, lecz po ich wywiezieniu na powierzchnię przekazane odpowiednim podmiotom uprawnionym do gospodarowania takimi odpadami.

W wyrobiskach, w których zgromadzone zostały zbędne materiały nie stwierdzono zanieczyszczenia spągu. Kontrola otworu tam trójfazowych nie wykazała nieprawidłowości, a skład powietrza przed tamami był prawidłowy, przy czym zsa tam pobrano próby powietrza do analizy laboratoryjnej.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w toku kontroli oraz dla zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa ruchu zakładu górniczego, pracowników oraz środowiska, organ nadzoru górniczego wydał decyzję, w której nakazał usunąć zbędne materiały, w tym odpady zgromadzone w utrzymywanych wyrobiskach oraz zewidencjonować i usunąć pojemniki po środkach chemicznych, olejach i smarach i po ich wytransportowaniu na powierzchnię przekazać je odpowiednim podmiotom uprawnionym do gospodarowania takimi odpadami. Ponadto w ramach środków organizacyjno-technicznych, skierowanych na dodatkowe doświadczenia profilaktyczne, organ nadzoru górniczego nakazał:

- przeprowadzić kontrolę pozostałych wyrobisk podziemnych w zakresie identyfikacji potencjalnych miejsc nagromadzenia zbędnych materiałów i odpadów niebezpiecznych, a w oparciu o wyniki kontroli, podjąć adekwatne działania organizacyjno-techniczne, w celu bezwzględnego usunięcia tych materiałów
- przeprowadzić analizę, z udziałem specjalistów do spraw ruchu zakładu górniczego oraz ochrony środowiska, w zakresie identyfikacji oznaczonych wyrobisk, w których mogły pozostać zbędne materiały, a w szczególności odpady niebezpieczne i w zależności od wyników tej analizy, podjąć działania organizacyjno-techniczne zapewniające bezpieczeństwo pracowników, ruchu zakładu górniczego oraz ochronę środowiska
- wdrożyć skuteczny system ewidencji wytransportowanych na powierzchnię zakładu górniczego odpadów niebezpiecznych, w tym pojemników po środkach chemicznych, smarach i olejach, w sposób umożliwiający kontrolę ilości sztuk opakowań zawierających pozostałości substancji niebezpiecznych lub innych szkodliwych.

Po zakończeniu kontroli w zakładzie górniczym Okręgowy Urząd Górniczy w Katowicach prowadzi postępowanie wyjaśniające w celu określenia przyczyn powstania w wyrobiskach górniczych miejsc z nadmierem nagromadzeniem zbędnych materiałów i odpadów oraz ustalenia nieprawidłowości dotyczących procedury wytworzenia na powierzchni pojemników po środkach chemicznych.

W kopalni Ruda ruch Bielszowice od kilku miesięcy funkcjonuje unikalny system związany z zapewnieniem cyberbezpieczeństwa w obszarze technologii operacyjnej (OT). Od samego początku do końca wymyślili go, opracowali i wprowadzili w życie pracownicy Oddziału Teletechniki i Automatyki oraz Gazometrii: Mariusz Szyguła, Mirosław Tompański, pod nadzorem nadsztygara Karola Góry. Przy montażu, okablowaniu i konfiguracji urządzeń sieciowych wsparcia udzielili pracownicy oddziału Zakład Informatyki i Telekomunikacji.

Unikatowy system cyberbezpieczeństwa

Kopalnia jest zakładem, który świadczy usługę kluczową. Dlatego jesteśmy szczególnie narażeni na ataki cybernetyczne, które mogą zakłócić proces produkcji. Niezabezpieczona infrastruktura przemysłowa może być słabym ogniwem i łatwym celem ataków hakerskich. Może także ulec uszkodzeniu lub awarii. Konieczność wprowadzenia rozwiązania, które zapewni bezpieczeństwo w tym obszarze, nakładają na nas przepisy prawa i normy ISO – wyjaśnia Mirosław Tompański.

W skład OT, czyli Operational Technology, wchodzi systemy krytyczne i pomieszczenia krytyczne, sieci, oprogramowanie i sprzęt przemysłowy. W przypadku ruchu Bielszowice to między innymi: kamery, sterowniki, system gazometryczny, serwery, dyspozytornie, kablownie czy systemy łączności. Wszystkie te elementy mają wpływ na usługę kluczową, jaką jest wydobywanie węgla. Gdyby przestały działać, oczywiste jest, że miałyby to negatywny wpływ na produkcję.

Prace nad rozwiązaniem, które obejmuje wszystkie te elementy w ruchu Bielszowice, trwały kilka lat. Z przesłanek związanych z cyberbezpieczeństwem, takich jak poufność, integralność i dostępność – najważniejsze było zapewnienie dostępności.

– W przypadku Operational Technology najważniejsza jest dostępność. Trudno sobie wyobrazić, żeby kopalnia nagle przestała działać – tłumaczy Mariusz Szyguła.

System nadzorujący cyberbezpieczeństwo powstał w oparciu o sprzęt i urządzenia szeroko dostępne na rynku, a całość oprogramowania powstała w oparciu o środowisko open source. Składają się na niego między innymi kamery, czytniki, karty, czujniki ruchu, czujniki dymu, temperatury i wilgotności, czujniki zalania oraz czujniki otwarcia drzwi.

Te wszystkie urządzenia zostały połączone i można je w dowolnym momencie rozbudować. Każde pomieszczenie jest monitorowane, wszystko zwizualizowane, wiadomo dokładnie kto wchodzi i wychodzi z pomieszczeń, a gdy cokolwiek przestaje działać, nie tylko pojawia się alarm, ale też od razu wiadomo, co jest źródłem problemu.

– Musieliśmy zapewnić bezpieczeństwo oprogramowania i danych w przypadku, gdyby doszło do ataku na infrastrukturę lub nastąpiła



jakaś awaria systemów. Nasze rozwiązanie dotyczy głównie takich przypadków jak próba fizycznego uszkodzenia elementów systemu OT czy takich zdarzeń jak na przykład pożar czy zalanie. Co ważne, dzięki temu, że sami opracowaliśmy rozwiązanie, nie musimy ponosić dużych kosztów za naprawę czy rozbudowę systemu – zaznacza Mirosław Tompański.

Dostęp do dedykowanej aplikacji ma wąska grupa osób z uprawnieniami. Po zalogowaniu się mają podgląd urządzeń, pojawiają się odpowiednie planse z danymi. Widać dokładnie, kto wchodzi i wychodzi z pomieszczenia, czy np. dany system działa poprawnie. Gdy poszczególne elementy podświetlają się na zielono, to znaczy, że wszystko jest w porządku. Awarye sygnalizowane są na czerwono. Powiadomienia są przesyłane także drogą mailową.

System obejmuje wiele narzędzi informatycznych. Dlatego, jak podkreślają wykonawcy i pomysłodawcy, z punktu widzenia informatycznego nie było to proste. Szczególnym wyzwaniem, z którym przyszło im się zmierzyć, była synchronizacja czasu.

– Czas musi być zsynchronizowany, w przepisach górniczych jest mowa o 100 milisekundach. W naszym przypadku źródłem czasu jest rozwiązanie opracowane przez oddział ZIT. W stosunku do wzorca nie może być więcej niż 100 milisekund różnicy. I to jest trudne do utrzymania i monitorowania i tutaj było sporo pracy, żeby system reagował na tak małą różnicę czasu. Jednocześnie nie mógł mieć negatywnego wpływu na działalność innych systemów, to było dość złożone. Innym wyzwaniem było i tak naprawdę jest nadal, aby stworzony system związany z cyberbezpieczeństwem sam w sobie był cyberbezpieczny – podkreśla Mariusz Szyguła.

Nadsztygar Karol Góra podkreśla, że system jest przejrzysty i bardzo ułatwia pracę. Na przykład w trakcie problemów związanych z zakłóceniami pracy systemów jest możliwość natychmiastowej reakcji. Teraz dyspozytorzy mają jak na dłoni informację, gdzie jest źródło problemów.

W planach jest uruchomienie systemu także w ruchu Halemba. Niewykluczone, że pionierskie rozwiązanie znajdzie zastosowanie także w pozostałych kopalniach PGG.

DARIA KLIMBA
M. MACIEJCZYK





*Z okazji Górniczego Święta
- Barbórki,*

*wszystkim Górnikom i Pracownikom
Polskiej Grupy Górniczej S.A. a także ich Rodzinom
składamy najserdeczniejsze życzenia
bezpiecznej i spokojnej pracy, wszelkiej pomyślności
oraz osobistego szczęścia.*

Zespół

PGG
family



PGG
family

- Sam wybieraj. Narty, snowboard czy rower? - Grupa Pingwina
- Grupa SCOUT



Grupa Pingwina



Sam wybieraj. Narty, snowboard czy rower?
Beskid Sąddecki, Śląski, Mały czy Wyspowy, a może... Mazury?
5 wyjątkowych lokalizacji na mapie Polski zimą i latem:
narty, rowery, wieże widokowe, atrakcje dla dzieci.
Z nami NUDA SIĘ NIE UDA...



GWARANCJA wspaniałej zabawy TEJ ZIMY

Nowoczesne wyciągi krzesełkowe i infrastruktura, doskonale przygotowane trasy (ratrakowane dwa razy dziennie), oświetlone stoki, wypożyczalnie sprzętu, szkoły narciarskie, knajpy z pysznym jedzeniem, a także SNOWPARKI, to wszystko jak i wiele innych atrakcji czeka na Ciebie w Grupie Pingwina.

OTO CO NA CIEBIE CZEKA W GRUPIE PINGWINA:

- 19,5 km tras narciarskich
- 31 km tras rowerowych
- 2 snowparki
- 2 wieże widokowe
- 2 pumptracki
- 2 lodowiska
- 1 Hotel **** & SPA
- Największy tor tubingowy w Europie i wiele innych atrakcji, o których przeczytasz na www.grupapingwina.pl



Zeskanuj

Chcesz wiedzieć więcej
na temat atrakcji
w ośrodkach Grupy Pingwina?
Poznaj szczegóły dedykowanej
dla PGG Family oferty
na www.pggfamily.pl

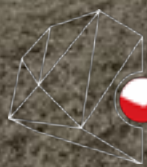
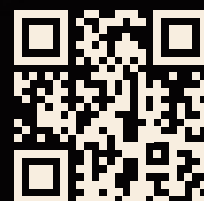




Grupa SCOUT

Pasją, doświadczenie, zabawa, przygoda, to fundamenty firmy „SCOUT” Dariusz Opoka, która działa od 2014 r. Różnorodna oferta programów tworzonych przez specjalistów z pasją, gwarantuje bezpieczny i aktywnie spędzony czas.

Szczegóły oferty rabatowej dostępnej dla Uczestników PGG Family dostępne są na stronie internetowej www.pggfamily.pl



POLSKA GRUPA
GORNICZA

Nowy film szkoleniowy dotyczący zasad działania urządzenia gaśniczego SAGA

Zasady działania samoczynnego urządzenia gaśniczego SAGA przy przenośnikach taśmowych to temat najnowszego filmu szkoleniowego, który powstał przy współpracy pracowników Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy Centrali oraz Zakładu Informatyki i Telekomunikacji PGG S.A. Głównym celem ponad 4-minutowego instruktażu jest zapoznanie załogi z zasadami działania tej instalacji oraz sposobu jej konserwacji.

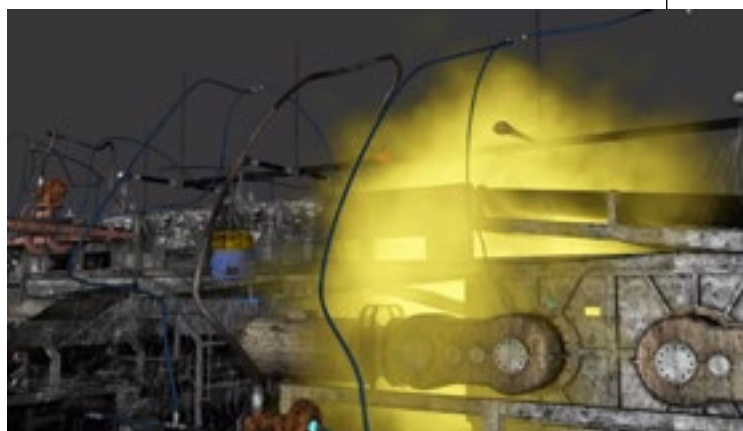
Saga jest instalacją przeciwpożarową działającą przy przenośnikach taśmowych. Może być montowana we wszystkich pomieszczeniach zagrożonych wybuchem metanu i pyłu węglowego. Włącza się automatycznie, gdy wzrośnie temperatura w podziemnych wyrobiskach. Konieczne są jej bieżące przeglądy, sprawdzanie szczelności instalacji i jej konserwacja.

– Raz w tygodniu zalecane jest otwarcie zaworu, co jest równoznaczne z wyłączeniem napędu przenośnika taśmowego i uruchomieniem SAGI. Na odcinku od ośmiu do dziesięciu metrów leje się wtedy woda i, co ważne, zamknięcie zaworu nie powoduje od razu odcięcia wody. Film instruktażowy jest po to, by pokazać pracownikom następstwa odkręcenia tego zaworu. Chodzi między innymi o to, by zapobiegać ewentualnemu zalaniu np. zbiornika z węglem – wyjaśnia dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w PGG S.A. Grzegorz Ochman.

Dyrektor Ochman przypomina, że Biuro BHP regularnie produkuje tego typu filmy instruktażowe, pomysły rodzą się podczas pracy. Animacje pozwalają pokazać szczegóły, które nie byłyby widoczne na filmach wideo.

Najnowszą produkcję znaleźć można na wewnętrznym portalu informacyjnym pracownika w zakładce BHP w materiałach szkoleniowych. Film będzie także wyświetlany na telebimach telewizji korporacyjnej we wszystkich zakładach i kopalniach PGG S.A. Znajdziemy go również na YouTube.

Autorem scenariusza jest dyrektor Biura BHP Grzegorz Ochman, animacją i montażem zajął się Sławomir Bogacki, kierownik Działu BHP ZIT, a konsultacją merytoryczną – Bartłomiej Długajczyk i Rafał Drabik z ruchu Ziemowit KWK Piast-Ziemowit.



Perły architektoniczne i tajemnica obrazu świętej Barbary

Ponad stuletni tryptyk z wizerunkiem świętej Barbary z ruchu Bielszowice KWK Ruda skrywa w sobie dzieło innego artysty. Zdaniem ekspertki, pod widocznym malowidłem znajduje się obraz o znacznie większej wartości artystycznej, niemieckiego malarza i projektanta Maxa Wislicenusa. Renowacja dzieła to ogromne koszty, do tej pory nie została przeprowadzona. Z powodu ogromnych nakładów nie udało się także dokończyć remontu zabytkowej cechowni oraz łaźni łańcuszkowej.

odkrycia związanego z tryptykiem dokonała kilkanaście lat temu historyczka i autorka pracy naukowej o św. Barbarze – Beata Piecha van Schagen. Przygotowując materiał do swojej publikacji, wnikliwie obejrzała rudzki tryptyk. Zauważyła, że spod wierzchniej warstwy farby prześwituje inny kolor. Doskonale widoczne są także faktury, a nawet postać świętej, namalowane

wcześniej, które przypominają tryptyk z dawnej kopalni Makoszowy pędzla Maxa Wislicenusa. Nawet rama obrazu jest podobna jak w kopalni Makoszowy.

W jej opinii obrazy świętej Barbary w Zabrze i Rudzie Śląskiej są dziełami tego samego artysty, powstały na zamówienie Królewskiego Urzędu Górniczego w 1906 roku. Otrzymała nawet zdjęcia dwóch tryptyków świętej Barbary pędzla Maxa Wislicenusa i wszystko





wskazuje na to, że jeden z nich skrywa się pod farbą malowidła w Bielszowicach.

Do obu obrazów miała pozować ta sama modelka – Wanda Bibrowicz – przyszła druga żona artysty. Obrazy są w jasnych barwach, a Barbara jest uśmiechnięta.

Obraz niemieckiego malarza miał jednak nie spodobać się ówczesnemu proboszczowi, który miał nakazać zamalować dzieło. Około 1920 roku nową postać świętej namalował na tryptyku anonimowy artysta, obrazu nie podpisał. Z oblicza świętej znikł

uśmiech, a kolory na malowidle są bardziej stonowane.

Żeby się przekonać, jak wyglądało pierwotne dzieło, konieczne byłoby ściągnięcie wierzchniej farby. Koszty rzeczoznawców i konserwatorów przewyższyły jednak możliwości kopalni.

Przez długie lata przemalowany tryptyk znajdował się w zabytkowej cechowni w kopalni Bielszowice. Pod świętą Barbarą górnicy palili znicze, odbywały się uroczystości.

Zabytkowa cechownia oraz łaźnia łańcuskowa

Budynek prowadzący do zakładu powstał około 1905 roku. Gmach nazywany budynkiem sali zbornej widać z ulicy, przy której znajduje się kopalnia Bielszowice. Wieńczy go wieża zegarowa nakryta miedzianym dachem w kształcie pruskiego hełmu.

Po prawej stronie gmachu jest łaźnia łańcuskowa, a po lewej cechownia. Znajduje się w niej unikalny strop, są rzeźbienia. Ozdobą sali jest konstrukcja empyry - chóru - miejsca przemówień np. dyrektorów zakładu. Naprzeciwko jest nisza, która była ramą dla obrazu świętej Barbary.

W drugiej części gmachu znajduje się łaźnia łańcuskowa. Jej wnętrze wypełnia kilkadziesiąt podtrzymujących sklepienie słupów. Była rozbudowywana. Ale praktycznie obiekty te przez sto lat nie były remontowane.

W 2010 r. zostały wpisane do rejestru zabytków, w kolejnych latach ówczesna Kompania Węglowa rozpoczęła prace remontowe. Ich zakres obejmował m.in. wymianę stolarki i posadzek, naprawę uszkodzeń ścian oraz remonty stropów i dachu.

Sam obraz na czas remontu trafił do pobliskiej parafii św. Marii Magdaleny. Niestety brak funduszy nie pozwolił już na przywrócenie dawnej funkcji tym pomieszczeniom.

Tryptyk ze świętą Barbarą wrócił z parafii na kopalnię. Ale z uwagi na jego wartość jest obecnie przechowywany w specjalnym magazynie.

Górnicy modlą się natomiast do świętej Barbary w nowym budynku cechowni. Wiżąca na ścianie postać świętej to miedziana płaskorzeźba. Metaloplastykę na glazurze wykonali artyści z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

DARIA KLIMZA





Puchar dla Amicusa

Prezes KS Amicus i wieloletni działacz Solidarności w kopalni Staszic-Wujek Piotr Czipionka podkreśla, że to jedyny klub skata na świecie z taką liczbą pucharów, które zawodnicy, drużynowo bądź indywidualnie wywalczyli na przestrzeni 30 lat. Na podium przedstawiciele KS Amicus stanęli między innymi na Mistrzostwach Świata w Chile, w Hiszpanii, Austrii, Paragwaju, Francji czy Karpaczu. Oczywiście trofea regularnie przywożą z zawodów krajowych i europejskich.

– Nasi zawodnicy najczęściej są pracownikami lub byłymi już pracownikami okolicznych kopalń z Wesolej, Wujka, Wieczorka czy Staszica. Są z nami osoby, które już od blisko 30 lat do nas tu przychodzą. Obecnie klub liczy kilkudziesięciu sympatyków – wyjaśnia Piotr Czipionka. Tłumaczy, że

Zawodnicy Klubu Skata Amicus związanego z kopalnią Staszic-Wujek wywalczyli tytuł Mistrza Polski w Skacie. To ich ósme zwycięstwo w Polskiej Lidze Skata. W całej historii klubu to 805 trofeum. Podczas Mistrzostw Polski 21–22 października drużyna Amicusa wystąpiła w składzie: Paweł Bergier, Marcin Kuchmacz, Arkadiusz Konowski, Sebastian Grzyb i Piotr Czipionka.

skat to gra, w której liczy się umiejętność logicznego myślenia, doświadczenie, ale i łut szczęścia.

Klub Skata Amicus mieści się w filii Miejskiego Domu Kultury Szopienice-Giszowiec przy placu pod Lipami. Jego początki sięgają 1995 roku. Od tego czasu pucharów, zdjęć, talii kart i okolicznościowych znaczków nabrało się tyle, że nie mieszczą się w sali, w której gabloty od sufitu po podłogę uginają się już od pamiętek.

Natomiast w przyszłym roku Klub Skata Amicus planuje wystawić silną reprezentację w Mistrzostwach Świata, które odbędą

się w Katowicach. W sierpniu 2024 roku do stolicy województwa śląskiego przyjedzie około 800 graczy z całego świata.

Spotkania w klubie przy placu Pod Lipami w Katowicach odbywają się w każdy poniedziałek. – W Polskim Związku Skata zarejestrowanych jest około tysiąca graczy, a jeszcze kilka lat temu było więcej. Dlatego zapraszam każdego, kto ma ochotę, może przyjść do nas i z nami zagrać – zachęca prezes Amicusa Piotr Czipionka.

DARIA KLIMZA
PZSKAT



Gra wywodzi się z Turyngii. Talia składa się z 32 kart w czterech kolorach i ośmiu wartościach. W grze biorą udział trzy osoby, przy czym w każdej rozgrywce jeden gracz gra przeciw pozostałej dwójce. Dopuszczalna jest też gra w cztery lub więcej osób, jednak w rozgrywce uczestniczą zawsze trzy osoby.

Złoto dla górnika z Halemby



Adam Łaskawski ma na swoim koncie wiele tytułów i medali, które zdobywał w Mistrzostwach Polski, Europy i Świata. Trenuje od ponad 20 lat, a od 7 lat zajął się wyciskaniem sztangi na leżąc. Jego rekord to ponad 260 kg.

– *Treningi to część mojego życia. Trenuję codziennie, obecnie około półtorej godziny. To treningi kulturystyczne, do których dodaję bieżnię. Jednak nie biegam, przy mojej wadze w grę wchodzi szybki chód, bo przy wadze 130 plus się nie biega* – tłumaczy Adam Łaskawski.

Obecnie zawodnik startuje w kategorii wagowej do 140 kg, bo rzucił w ciągu pół roku 24 kg. Wcześniej ważył ponad 150 kg. – *To było już za dużo. Jadłem wszystko od 7 rano*

do 3 w nocy, 11 posiłków dziennie. Ale miałem stany przedzawalowe i staram się zdrowiej odżywiać. Schudłem, ale nie straciłem swojej mocy. Teraz czuję się świetnie – wyjaśnia Adam Łaskawski.

Sztangę wyciska bez żadnego sprzętu wspomagającego (Raw).

Jego siła przydaje się na co dzień. Swoją narzeczoną nosi na rękach, jest dla niego lekka jak piórko. Moc przydaje się także podczas pracy w kopalni. Ale mistrz świata przyznaje, że przed zawodami koledky bardzo dbają o to, by nie miał kontuzji.

Górnik z kopalni Halemba Adam Łaskawski z ostatnich Mistrzostw Świata Federacji GPC na Węgrzech przywiózł dwa trofea za wyciskanie sztangi leżąc. Złoto za pierwsze miejsce w kategorii wagowej do 140 kg i złoty medal w kategorii open, który zdobył jako najlepszy zawodnik senior. Podniósł 255 kilogramów. W kopalni Halemba pracuje pod ziemią na stanowisku obsługi taśmowej.

– *Jestem bardzo związany z kopalnią. Chciałbym dopracować do emerytury. Mogę bardzo liczyć na wsparcie kolegów z pracy. Dzięki wsparciu kopalni i Polskiej Grupy Górniczej mogę także rozwijać swoją pasję i zdobywać medale* – wyjaśnia Łaskawski.

Wyciskanie sztangi leżąc jest w Polsce sportem niszowym. Jak tłumaczy Adam Łaskawski, mimo wielu medali i tytułów zawodnicy muszą zabiegać o sponsorów, dzięki którym mogą brać udział w zawodach. Dodaje, że dzięki wsparciu PGG S.A. wziął udział między innymi w zawodach w Tokio, we Francji czy w Luksemburgu. Może też liczyć na wsparcie Urzędu Miasta w Rudzie Śląskiej, ma też kilku mniejszych sponsorów.

Przed nim za kilka tygodni Mistrzostwa Europy i cały czas otwarte marzenie – pojechać w przyszłym roku do Stanów Zjednoczonych na zawody Mr. Olimpia, z których zasłynął Arnold Schwarzenegger.

DARIA KLIMZA
A. ŁASKAWSKI



Wyciskanie sztangi leżąc to dyscyplina, w której zawody rozgrywa się zarówno indywidualnie, jak i jako część trójboju siłowego. Pierwsze odbyły się w 1958 roku w Wielkiej Brytanii. Samodzielne zawody w wyciskaniu sztangi leżąc zorganizowane zostały w 1995 roku w Budapeszcie.

sport

Mistrz wschodnich sportów walki z Jankowic

Spotykamy się na nadszybiu, gdzie już czeka ubrany w śnieżnobiały dobok* z czarnymi lamówkami i orzełkiem na piersi. Tu zrobimy część sesji zdjęciowej. Po paru ujęciach z ciekawością zerka na wyświetlacz aparatu i decyduje, że kolejne zdjęcia powinny być w ruchu. Ściąga buty, robi wyskok i prezentuje kopnięcie w powietrzu. Ponownie patrzy na zdjęcia: – Prawie dobre, ale tu źle mam wyprowadzoną rękę... O, to jest ciekawe ujęcie, takie z dołu. Spodnie jakoś inaczej się ułożyły, ale nogi są ok.

Perfekcyjny w każdym calu. Założyciel, prezes i główny trener Rybnickiego Centrum Sportów Walki „Taekwon-do Fighter – TKM”, utytułowany zawodnik z wieloletnim doświadczeniem trenerskim i zawodniczym – w jednym zdaniu trudno opisać wszystkie osiągnięcia Łukasza Kubiaka. Wielokrotny mistrz Polski w taekwon-do, muay thai, kickboxingu i MMA, mistrz świata WKA Unified World Championships w taekwon-do i dwukrotny wicemistrz świata w muay thai w tych samych mistrzostwach, dwukrotny zdobywca pucharu świata w kickboxingu, zdobywca pucharu Europy w K-1, dwukrotny srebrny medalista pucharu Europy w taekwon-do. Reprezentował Polskę na Mistrzostwach Świata i Europy w taekwon-do, muay thai i kickboxingu.

Łukasz Kubiak swoją przygodę ze sportami walki rozpoczął w 1998 roku. Wspomina, że na pierwszy trening zaprosił go sąsiad, który również jest górnikiem.

– *Jestem mu bardzo wdzięczny za wiele rzeczy. Szymon wiedział, że mam dynamiczny charakter i spodobały mi się sporty walki, ale przede wszystkim zapoznał mnie z moją obecną żoną!* – dodaje z uśmiechem.

* dobok – klasyczny strój do taekwon-do, często w uproszczeniu okreśłany jako kimono



Klub RCSW Fighter

Przed dziesięciu laty założył klub RCSW Fighter, który obecnie zrzesza ponad 200 aktywnych adeptów. Główna filia klubu mieści się na Hali Widowiskowo-Sportowej w Boguszowicach, gdzie taekwon-do istnieje już 21 lat. Treningi odbywają się również w gminach Świerklany, Marklowice, Żorach i w Jastrzębiu-Zdroju. – *Jeśli chodzi o przedział wiekowy, to mamy adeptów od 4 roku życia do ponad 50-latków, czyli praktycznie każdy, kto chciałby spróbować swoich sił, może do nas dołączyć, gorąco zapraszamy!* W klubie odbywają się różne treningi z podziałem na grupy: taekwon-do, muay thai/K-1, kickboxing, cross trening, „Aktywny Rodzic”, treningi personalne, „Tygryski”, „Ninja”, „Wojownik”, kickboxing kids, „TKD Fighter”. *Każdy może znaleźć coś dla siebie – zaprasza pan Łukasz, który jako trener wychował ponad 10 czarnych pasów (w tym mistrzów świata i kilku mistrzów Polski, medalistów na*



mistrzostwach Polski, Europy i świata w różnych stylach walki). Doskonale pamięta, że będąc młodym zawodnikiem łatwo popełnić błąd, który kosztuje przegraną walkę. Ze swoich startów wspomina, że kiedyś podczas jednego ze startów pomylił kolor narożnika, ponieważ wyświetlacz był nieco zniszczony i źle

TRZY SŁOWA

Taekwon-do jest sztuką samoobrony, która powstała i rozwinęła się w Korei, opartą na tradycji i filozoficznych zasadach walki wręcz. Twórcą współczesnego taekwon-do jest koreański generał Choi Hong Hi, który w oparciu o osobiste doświadczenia treningowe m.in. taek kyon i karate opracował jednolity system samoobrony, któremu 11 kwietnia 1955 roku nadano nazwę taekwon-do.

Nazwa taekwon-do składa się z trzech fonetycznych elementów koreańskiej wymowy:
TAE – oznaczającego stopę, kopnięcie, uderzenie nogami, skakanie i loty w powietrzu;
KWON – oznaczającego pięść, ciosy, uderzenia ręką;
DO – oznaczającego sztukę, drogę, metodę wyrażającą osiągnięcie pewnego stanu intuicji w zachowaniu, wynikającej z doświadczenia umysłu i ciała. Nazwa sztuki oddaje ściśle jej treść: poddawanie ciała kontroli umysłu, kształtowanie samego siebie poprzez trening walki.

Taekwon-do jest więc sztuką walki za pomocą nóg i rąk, jest też dyscypliną sportową angażującą całe ciało z użyciem obu rąk i obu nóg w ćwiczeniu technik samoobrony oraz walki sportowej, ukierunkowanych również na poprawę kondycji. W taekwon-do kładzie się duży nacisk na kulturę duchową i moralność ducha, nie tylko dla osiągnięcia rozwoju techniki, ale także kształtowanie charakteru.





było widać barwy. Pod koniec pojedynku po prostu kontrolował przebieg walki, myśląc że wygrywa, a tymczasem pojedynek był przez cały czas remisowy i niestety, jak się później okazało, przegrał tę walkę.

– Ale były również sytuacje na sekundy przed rozpoczęciem walki pokroju: „Trenerze muszę pilnie do toalety” – śmieje się.

Kubiak cały czas jest czynnym zawodnikiem. – Właśnie wróciłem z Mistrzostw Polski Weteranów i turnieju Mazovia Masters Cup, gdzie zdobyłem 2 złote medale i zostałem podwójnym mistrzem Polski, z czego jestem mega dumny i szczęśliwy. Myślę że to był całkiem fajny występ, każdy, kto mnie zna, wie, że lubię czasem „polatać”, dlatego odpaliłem swojego „starego odrzutowca”, po czym odleciałem i poleciałem najwyższej – śmieje się wspominając ostatnie występy. – A wynik mojego klubu RCSW Fighter to już jakaś petarda. Zdobyliśmy 22 medale i niewiele zabrakło a wskoczylibyśmy na podium w generalnej klasyfikacji klubowej. Ostatecznie zajęliśmy wysokie 6 i 4 miejsce na blisko 60 klubów. W ten sam weekend (21–22.10.2023) inni zawodnicy startowali w Pucharze Polski Kickboxingu Oriental, gdzie zdobyli 6 srebrnych medali. Za dwa tygodnie jedziemy na Mistrzostwa Polski Seniorów do Ustki, to będzie kolejny ciężki start, oby również udany – dodaje.

Nieoczywiste wyzwania

– Jestem bardzo ambitną osobą, lubiącą wyzwania różnej maści. Dlatego po Selekcji

Żołnierza Polskiego, epizodzie w Legii Cudzoziemskiej, odwiedzinach w Klasztorze Shaolin, znalezieniu się blisko najwyższej góry świata w Nepalu, po ponad 200 stoczonych walkach w 10 różnych federacjach, sportach i sztukach walki, i wielu, wielu innych celach i marzeniach już zrealizowanych przyszła pora na kolejne wyzwanie w programie telewizyjnym „Mam Talent”. Był to mój cel od wielu lat. Chciałem stanąć przed komisją i zademonstrować piękną sztukę walki, jaką jest bez wątpienia taekwon-do ITF, a nie to olimpijskie. Wiedziałem, że nadejdzie ten moment i stanę oko w oko przed jury programu, będę poddany ocenie i będę musiał zademonstrować swoje możliwości – wspomina pan Łukasz. Odpowiedni moment nadszedł w 2021 r. Wspólny występ z adeptami RCSW Fighter bardzo się spodobał, na trzy razy „TAK”. Niestety nie udało się im awansować do ćwierćfinałów, ale trenerzy i zawodnicy rybnickiego klubu cieszyli się, że cała Polska mogła zobaczyć wychowanków i dowiedzieć się o pięknej dyscyplinie sportowej i sztuce walki, jaką jest taekwon-do.

Udział w programie „Mam talent” to tylko jeden z wielu celów Kubiaka. Wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki, odwiedzenie słynnych klubów sportowych oraz treningi z aktorami filmów walki to kolejne zrealizowane marzenia.

– Odwiedziłem również słynną siłownię Gold Gym oraz grób legendarnego aktora i mistrza Bruce’a Lee, na którym oddałem hołd swojemu idolowi – wspomina.

Poza sportem

Sportowe sukcesy oraz udział w programie „Mam Talent” przełożyły się na coraz większą rozpoznawalność Łukasza Kubiaka.

– Bywa z tym różnie, ale zdecydowana większość zawsze pogratuluje, wesprze i powie coś miłego – mówi i podkreśla: – Czuję duże wsparcie ze strony dyrekcji, dozoru i kolegów z pracy. Jest to dla mnie szczególnie ważne i bardzo za to dziękuję.

Łukasz Kubiak od początku swojej pracy zawodowej jest związany z KWK Jankowice. Zaczynał w oddziałach przygotowawczych:

– Było ciężko, niebezpiecznie, ale pokażało i nauczyło mnie to wiele. Lubię wyzwania, a tam były one czymś normalnym, była to niezła i prawdziwa lekcja życia.

Od ponad 10 lat pracuje jako sygnalista w oddziale szybowym. Doświadczenie z treningów przydaje się w pracy, bo jak każdy człowiek ma prawo być czasem zmęczony czy roztargniony, a sygnalista musi być zawsze opanowany, ponieważ odpowiada za bezpieczeństwo wielu ludzi w szybowej klatce. Oprócz wielkiej pasji do sportów walki i pracy w kopalni jest też „zwykły” Łukasz Kubiak – ojciec i mąż – odpowiedzialny za odprowadzanie czy odbieranie córki z przedszkola, dogładanie kotłowni i inne prozaiczne sprawy typu koszenie trawy i tym podobne obowiązki domowe. Pogodzenie tego wszystkiego nie jest proste.

– Dzięki wyrozumiałości i pomocy żony w tych wszystkich dziedzinach mojego życia to wszystko zgodnie się przeplata i łączy w jedną całość – podkreśla.

BOŻENA SIEJA



Jacek Anc na mistrzostwach jiu-jitsu no-gi

Brązowy medal z Mistrzostw Europy IBJJF Jiu-Jitsu No-Gi w Rzymie przywiózł ratownik górniczy z kopalni Ruda ruch Halemba Jacek Anc, specjalizujący się w brazylijskim jiu-jitsu. To jego pierwszy sukces za granicą. Zawody odbyły się w dniach 26-29 października br.

Jacek Anc startował w kategorii purpurowe pasy Masters 3, no-gi -91 kg.

– Te zawody były dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem, bo pierwszy raz pojechałem na zawody za granicę. Choć to zawody europejskie, to przyjeżdżają na nie ludzie z całego świata, była to bardzo duża impreza. Co prawda liczyłem na złoto, ale przegrałem na punkty. Zamierzam jednak w kolejnych mistrzostwach poprawić swój wynik – wyjaśnia Jacek Anc.

Brazylijskie jiu-jitsu to mieszanka jiu-jitsu, judo i zapasów. Jacek Anc podkreśla, że zainteresował się tym sportem w pracy. Wyjaśnia, że sport nauczył go jeszcze większego opanowania, słuchania, wiary w siebie oraz zwiększył wytrzymałość fizyczną i psychiczną.

Brazylijskie jiu-jitsu zafascynowało go także dlatego, że można je uprawiać w zasadzie w każdym wieku i osiągać sukcesy.

Podczas zawodów w Rzymie mocno kibicowali mu żona i 9-letni syn. Jacek Anc dziękuje rodzinie, trenerom i kolegom z pracy za trzymanie kciuków. Dziękuje także za wsparcie Solidarności i PGG S.A.

– Swój sukces dedykuję żonie i w szczególności synowi, który podczas walki źle się czuł, ale mi o tym nie mówił. Dowiedziałem się po powrocie. Dla mnie to on jest największym wojownikiem i mistrzem, bardzo mnie wspiera. Chciałbym podziękować trenerom z Gracie Barra Sosnowiec i Spartan Chorzów, kolegom z maty. I oczywiście Braci Ratowniczej za wyrozumiałość – podkreśla Jacek Anc.

W przyszłym roku w lutym Jacek Anc planuje wystartować w zawodach w Maladze w Hiszpanii oraz oczywiście w Mistrzostwach Polski i Świata.

DARIA KLIMZA
ARCHIWUM JACKA ANCA



WARSZTAT EDUKACYJNY „WARTOŚCIOWE CELE – SPOKÓJ I STABILIZACJA” DLA PODOPIECZNYCH FUNDACJI RODZIN GÓRNICZYCH



Z końcem października b.r. Fundacja Rodzin Górniczych zorganizowała wyjazd do Zakopanego wraz z warsztatem edukacyjnym dla blisko 50 podopiecznych kobiet. To kolejne wydarzenie mające na celu budowanie grona wspierającej społeczności wdów wraz z specjalnie dla tej grupy przygotowanym programem szkoleniowym.

Kobietom, które na co dzień mierzą się z wieloma trudnościami oraz które wiele energii i siły poświęcają swoim podopiecznym należy się szacunek i uwaga, dlatego program szkoleniowy został skrojony na miarę, z uwzględnieniem rodzaju ich potrzeb. Uczestniczki warsztatów miały okazję do nawiązania lub pielęgnowania wzajemnych relacji, wymiany doświadczeń oraz relaksu i odpoczynku od codziennych obowiązków w pięknych przyrodniczo i kulturowo Tatrach.

W ramach realizacji zadań statutowych Fundacja pomaga wdowom w pokonaniu stresu, traumy i żalu po stracie męża w wypadku górniczym. W związku z pozytywnym odbiorem przeprowadzonych zajęć pt. „Mój dobrostan w obliczu codziennych wyzwań”, który odbył się w marcu br., Fundacja Rodzin Górniczych, dzięki wsparciu finansowemu Fundacji JSW, zorganizowała dla wdów po górnikach kolejny warsztat edukacyjny: „WARTOŚCIOWE CELE – SPOKÓJ I STABILIZACJA”

w terminie od 20 października do 22 października br. w Zakopanem. Uczestniczki uroczycie powitał Przewodniczący Rady Fundacji – Andrzej Sączek.

Program szkoleniowy przygotowany przez Annę Bentkowską, psychologa, był kontynuacją i rozszerzeniem tematyki rozpoczętej podczas marcowego warsztatu w taki sposób, aby uzyskać jak najlepsze i najtrwalsze efekty w zakresie pomocy wdowom górniczym. Warsztat został przeprowadzony przez wykwalifikowanych trenerów Polskiej Grupy Górniczej S.A. Annę Bentkowską i Andrzeja Sączka. Wzmocnienie swoich zasobów psychicznych i fizycznych jest niezwykle istotne. Nasza codzienna rzeczywistość przynosi

wiele nowych i zaskakujących wyda-



rzeń, więc w październikowym programie edukacyjnym uwzględniono perspektywę spojrzenia poprzez wartości, które mogą być źródłem stabilizacji. Każdy człowiek ma swój obszar, który jest dla niego ważny, cenny i poświęca mu wiele uwagi.

Każdy z nas ma swoją własną hierarchię wartości, oprócz uniwersalnych, kluczowych dla każdego człowieka np. ochrona życia. Wartości są jak drogowskazy, które wskazują drogę do celu, określają nas, nadają sens działaniom, a nie każdy jest ich świadomy i czasem działa intuicyjnie. Wartości uświadamiają nam, co jest dla człowieka naprawdę ważne, dlatego też uczestniczki tego warsztatu miały okazję poświęcić uwagę m.in. temu zagadnieniu i zastanowić się nad nim.

Zadbanie o siebie,
skierowanie



uwagi na dobrostan jest bardzo istotne dla osób, które opiekują się innymi, są dla nich wsparciem i udzielają pomocy. Ważna jest również umiejętność zarządzania swoimi emocjami, która prowadzi do lepszych relacji w życiu

osobistym i zawodowym. Rozumienie potrzeb i uczuć swoich oraz innych ludzi jest podstawą do rozwiązywania sytuacji konfliktowych. Wypracowanie inteligencji emocjonalnej oraz wdrożenie technik radzenia sobie ze stresem skutkuje wzrostem świadomości i możliwością kierowania swoimi zachowaniami, poczuciem kontroli w trudnych sytuacjach oraz wiarą w siebie i swoje możliwości. Te wszystkie aspekty są niezwykle ważne w relacjach ludzkich. Ważne jest także, żeby uświadomić sobie, że jeśli chcesz pomagać innym musisz zadbać o siebie i monitorować zasób swoich sił.

Wszystkie powyższe zagadnienia zostały przeprowadzone w formie ćwiczeń indywidualnych i grupowych, żeby uczestniczki mogły w rzeczywistości ich doświadczyć i je przepracować. Posługiwały się przygotowanymi materiałami i wykonywały swoje zadania z wielkim zaangażowaniem i energią, dzieląc się z trenerami swoimi obserwacjami i wnioskami na bieżąco po każdym zadaniu. Prace kolejnych grup były przedstawiane na forum i omawiane przez członków grupy, po czym był przeznaczony czas na dyskusję i refleksje. Po wszystkich intensywnych ćwiczeniach uczestniczki przeszły do ostatniej części warsztatu czyli technik relaksacyjnych. Anna Bentkowska przeprowadziła najpierw instruktaż ćwiczeń oddechowych i kolejno wprowadziła grupę do relaksacji poprzez trening Jacobsona. Przygotowany komplementarny pakiet ćwiczeń i zadań miał na celu uświadomienie uczestniczkom swoich zasobów, zidentyfikowanie istotnych dla nich wartości,



rozpoznawanie emocji, wzmocnienie poprzez działanie w grupie, wzbudzenie energii i na koniec poznanie technik, które są pomocne w redukowaniu stresu. Z wypowiedzi podsumowujących warsztaty wynikało, że uczestniczki wszystkie te propozycje przyjęły bardzo entuzjastycznie i podziękowały organizatorom Fundacji Rodzin Górniczych. Zakończyły zajęcia z pozytywnymi emocjami i nastawieniem oraz na ich prośbę został wysunięty wniosek o kontynuację warsztatów edukacyjnych.

Fundacja Rodzin Górniczych jako organizacja non-profit wykonuje trudne zadania społeczne polegające na niesieniu pomocy osobom dotkniętym tragediami górniczymi, jak również zmagającymi się z problemami wykluczenia społecznego, niepełnosprawnościami, przewlekłymi chorobami, samotnością w starszym wieku. Zapewniamy naszym podopiecznym pomoc materialną na bieżące wydatki, leki, rehabilitacje, sprzęt medyczny i rehabilitacyjny, jak również kształcenie dzieci i młodzieży. Więcej informacji o Fundacji znajdą Państwo na stronie: <https://fundacjafrg.pl>





ZAKOŃCZENIE STUDIÓW PODYPLOMOWYCH „MENEDŻER PRODUKCJI”

W niedzielę, 5 listopada, w rybnickiej filii Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, 30 pracowników PGG – pracowników kadry zarządzającej, dozoru wyższego i kierownictwa kopalń zakończyło studia podyplomowe „Menedżer produkcji”.

Kierunek ten jest efektem porozumienia, które w lipcu ub.r. podpisały PGG, Uniwersytet Ekonomiczny oraz Główny Instytut Górnictwa – Państwowy Instytut Badawczy. W ramach tych interdyscyplinarnych studiów odbyło się 200 godzin zajęć dydaktycznych, które prowadzone były przez naukowców Uniwersytetu, a także specjalistów oraz praktyków GIG – PIB. Program studiów „Menedżer produkcji” był szyty na miarę i był przedmiotem konsultacji pomiędzy PGG, GIG – PIB i UE.

Trzydziestu studentów na ten kierunek zostało wybranych przez dyrektorów kopalń PGG. Pod uwagę wzięto stanowisko pracy, dotychczasowe wykształcenie, możliwości awansu oraz wiek. To grupa pracowników, którzy już teraz pełnią funkcje kierownicze lub którzy w przyszłości będą mogli zdobyć kwalifikacje, aby pełnić kluczowe stanowiska w kopalniach. Był to kolejny projekt, jaki PGG realizuje w ramach rozwoju swoich kadr.

Studia zostały podzielone na 5 modułów z zakresu tematyki górniczej, energetycznej, obejmowały elementy prawa w obrocie gospodarczym, zarządzanie przedsiębiorstwem, umiejętności menedżerskie w przemyśle.

W części górniczej i energetycznej studenci zapoznali się m.in. z nowoczesnymi technologiami węglowymi, innowacjami przemysłowymi, mechanizacją i automatyzacją, bezpieczeństwem pracy i eksploatacją oraz identyfikacją i zwalczaniem zagrożeń, ochroną powierzchni, powietrza i wód. Słuchacze poznawali m.in. proces zgazowania węgla, produkcję wodoru, wychwytywanie dwutlenku węgla i metanu. Część zajęć w GIG – PIB była prowadzona laboratoryjnie w kopalni doświadczalnej Barbara, gdzie studenci zapoznali się z badaniami i prezentacją nowych rozwiązań i technologii w obszarze bezpieczeństwa pracy w kopalniach, górnictwa i ochrony środowiska.

Zdaniem **pana Szymona Łagosza Kierownika Rozwoju Centrum Kompetencji GIG – PIB** celem współpracy pomiędzy jednostkami było wzmocnienie kompetencji, a w efekcie zwiększanie potencjału rozwojowego pracowników PGG oraz ułatwienie im dostosowania się do zmian otoczenia gospodarczego poprzez, wykorzystanie potencjału dydaktycznego

Institutu i Uczelni. Był to pierwszy krok do utworzenia nowego kierunku studiów podyplomowych pod nazwą „Menedżer produkcji”.

Celem opracowanych wspólnie studiów podyplomowych było przekazanie pracownikom PGG praktycznych umiejętności i wiedzy z zakresu zasad sprawnego i skutecznego zarządzania zakładem górniczym, ze szczególnym uwzględnieniem istotnych procesów technicznych i technologicznych charakterystycznych dla branży górnictwa węgla kamiennego.

„Główny Instytut Górnictwa – Państwowy Instytut

Badawczy odpowiedzialny był między innymi za realizację tematów obejmujących zagadnienia związane z zagrożeniami naturalnymi w górnictwie, projektowaniem eksploatacji, nowoczesnymi technologiami węglowymi, a także nowymi wyzwaniami łączącymi się z transformacją energetyczną Polski. Zajęcia prowadzili eksperci GIG-PIB, w tym między innymi pracownicy z Zakładu Technologii Eksploatacji, Tępań i Oceny Ryzyka, Zakładu

Badań Mechanicznych i Inżynierii Materiałowej, Zakładu Geologii, Geofizyki i Ochrony Powierzchni, Zakładu Monitoringu Środowiska oraz Śląskiego Centrum Radiometrii Środowiskowej im. Marii Goepfert Mayer.” – wyjaśnia pan Szymon Łagosz.

Pracownicy PGG byli uczestnikami studiów Menedżer Branży Górniczej oraz programu doktoratów wdrożeniowych. Realizowane są także programy studiów dedykowanych. Kierujemy także pracowników na studia z zakresu MBA. PGG – największa spółka górnicza w Europie i największy pracodawca na Śląsku, musi zadbać o kadry, niezależnie od perspektywy wynikającej

z umowy społecznej dla górnictwa. Przygotowanie odpowiednio wykształconych kadr będzie wielkim pożytkiem dla Śląska.

Realizacja tego projektu jest jednym z działań, których celem jest zabezpieczenie kwalifikacyjne i kompetencyjne przyszłych kadr. Zdaniem słuchaczy studiów podyplomowych jakość tego kształcenia jest niezwykle wysoka, a dodatkowym atutem jest sposób organizacji procesu edukacji. Studia Menedżer produkcji były według studentów bardzo dobrze zorganizowane. Przede wszystkim oddzielone były tematy techniczne

od tematów ekonomiczno-organizacyjno-prawnych, co zdecydowanie uprościło naukę. Znakomity dobór wykładowców, praktyków ze sfery zarządzania pozwolił im uzyskać szerszy obraz w tej dziedzinie, gdyż prowadzący zajęcia chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami. Na uznanie w opinii pracowników PGG – uczestników studiów zasługuje też możliwość udziału w zajęciach on-line oraz dostęp do materiałów edukacyjnych z wykorzystaniem technologii

i dbałość o zadowolenie studentów podczas wykładów.

Menedżer Produkcji był programem pilotażowym i w sumie spełnił moje oczekiwania. Bardzo podobało mi się połączenie wykładów strictly technicznych w GIG z wiedzą ekonomiczno-prawną UE. Nawet jak ktoś jest z krwi i kości górnikiem to jednak podstawy związane z obsługą prawną czy wydatkowaniem pieniędzy też należy powziąć. Zarządzanie KWK to jednak nie tylko wydobywanie

*węgla ale również rachunek ekonomiczny i sprawy z tym związane argumentuje pan **David Lasończyk Główny Specjalista – Koordynator, Biuro Kontroli Wewnętrznej PGG.***



Polecam! Istotne były wykłady organizowane przez GIG, ponieważ w wykonywanej pracy zawodowej trzeba być nie tylko ekonomistą, ale i prawnikiem, psychologiem a przede wszystkim inżynierem górnikiem, inżynierem budownictwa, inżynierem ochrony środowiska (tematyka zagadnień jest bardzo szeroka). Studia te dają możliwość zaktualizowania posiadanej wiedzy, jak i poznania nowych wszechstronnych zagadnień, w tym nowości dotyczących górnictwa, bezpieczeństwa pracy w kopalniach, ochrony środowiska czy energetyki przyszłości.

*Przybliżenie tematyki zarządzania, w tym m.in. rozwój kompetencji lidera i etyka wzmacniają kompetencje pracownika oraz menedżera mówi pani **Kornelia Kisiel Główny Specjalista – Koordynator, Biuro Kontroli Wewnętrznej PGG***

*A co o samym projekcie mówią pracownicy Uniwersytetu Ekonomicznego? Warto poznać także ich opinię o tym projekcie, bo jako osoby kształcące kompetencje pracowników z różnych branż, w różnym zakresie, najlepiej mogą ocenić przydatność tego rodzaju inicjatyw oraz efekt edukacyjny i rozwojowy dla pracowników PGG oraz całej Spółki. Tak o kierunku studiów Menedżer produkcji mówi **dr Katarzyna Olejko, Kierownik Studiów Podyplomowych w Uniwersytecie Ekonomicznym** w Katowicach: *Zakończyliśmy pierwszą edycję unikatowych studiów techniczno-ekonomicznych. Jest to niezwykle – interdyscyplinarny projekt, w którym połączono obszary techniczne, problemy zarządzania i finansów, psychologię i wiele innych.**

Dzięki tej różnorodności nasi studenci mogli spojrzeć na przedsiębiorstwo jako na spójny system wzajemnie powiązanych i zależnych od siebie procesów. W pierwszej edycji studiów uczestniczyli głównie słuchacze – praktycy zawodowo zaangażowani w procesy techniczne. Odkryliśmy przed nimi mechanizmy pozatechniczne, które jednak w zasadniczy sposób wpływają na inne obszary. Jako kierownik studiów miałam przyjemność bliskiej współpracy z uczestnikami projektu. Już w trakcie pierwszych spotkań widziałam ich niezwykłą otwartość i zaciekawienie. Z pewnością zastanawiali się czy czas spędzony z nami na wykładach i laboratoriach będzie efektywnie wykorzystany. Teraz zakończyliśmy cykl naszych spotkań i wszystko jest już jasne. Cieszą mnie pozytywne opinie naszych absolwentów. Wielu z nich chce kontynuować swoją przygodę edukacyjną na kolejnych unikatowych studiach MBA in Corporate Governance, organizowanych przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Dzisiaj już wiemy, że dzięki przychylności pracodawcy będą mogli oni zrealizować swoje plany. Mnie osobiście niezwykle cieszy, że będę miała przyjemność dalszej współpracy z tak wspaniałymi studentami.

Wszystkim inicjatorom, organizatorom dziękujemy za realizację tych nowatorskich studiów dla pracowników Polskiej Grupy Górniczej, a wszystkim słuchaczom studiów podyplomowych kierunku Menedżer Produkcji gratulujemy ukończenia studiów, życzymy wielu okazji do wdrożenia nowo zdobytej wiedzy.



42

ROZNIKA PACYFIKACJI KOPALNI „WUJEK”

- godz. 11:00 – 11:30 Bieg Dziewięciu Górników dla młodzieży:
START: ul. Mikołowska / ul. W. Pola,
META: Krzyż-Pomnik Górników Poległych 16 grudnia 1981 roku (ul. W. Pola)
- godz. 13:00 Msza św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (ul. Piękna 8)
- godz. 14:15 Uroczysty przemarsz spod kościoła pod Krzyż-Pomnik z udziałem orkiestry górniczej
- godz. 14:45 Uroczystości pod Krzyżem-Pomnikiem:
 - wystąpienia zaproszonych gości
 - apel poległych
 - składanie wieńców przez rodziny poległych górników oraz oficjalne delegacje

W czasie trwania wydarzeń czasowo wstrzymwany będzie ruch kołowy na ulicach: W. Pola, J. Gallusa, Pięknej.

16.XII.2023



Mecenat



Organizator



Partner

